

Teresa Podemska- Abt. Wiersze.



Teresa Podemska-Abt, fot. arch. autorki

Filolog, pisarka, tłumaczka, socjolog edukacji, poetka.

Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie we Wrocławiu. Od

1981 r. mieszka w Australii, gdzie ukończyła studia

podyplomowe w zakresie edukacji, wielokulturowości i

australijskich mediów anglojęzycznych na *University of Adelaide*.

Na *Macquarie University* w Sydney badała wpływ języka ojczystego na procesy uczenia się języka angielskiego przez Polaków. W 1983 roku założyła Szkołę Języka i Kultury Polskiej, współtworzyła audycje radiowe i programy kulturalne dla Polonii w Australii. Była w grupie założycieli Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, miejsca działań twórczych dla emigracji polskiej.

Doktorat ze specjalnością „literatura aborygeńska” obroniła na *University of South Australia*. Od wielu lat związana jest z *AIATSIS (Australian Institute of Aboriginal and Torres Strait Islander Studies)*. W pracy naukowej zajmowała się badaniem i interpretacją współczesnej literatury aborygeńskiej. Jest autorką artykułów i książek naukowych dotyczących literatury rdzennych mieszkańców Australii. Tłumaczyła poezję aborygeńską na język polski.



Pisze także wiersze. Była publikowana w Polsce, Australii, Kanadzie i USA, („Odra”, „Nowe Media”, „Czas Kultury”, „Postscriptum Polonistyczne”, „Tygiel Kultury”, „Poezja dzisiaj”, „Kosmos Literatów”, „Metafora Współczesności”, „Winter in Australia”, „Text Matters”, „Contemporary Poetry” i w wielu innych). Jest autorką tomów prozatorskich i poetyckich („Składam człowieka”, „Żywe sny”, „Pomieszaly mi się światy”). W 2021 jej spektakl poetycki emitowany był w radiu PBA FM w Adelajdzie.

Jest członkinią South Australian Writers Society i International PEN.

Laureatka wielu nagród. W 2022 r. została nagrodzona przez

portal literacki Miasto Literatów (USA) Nagrodą Literacką im.
Josepha Conrada, przeznaczoną dla autorów spoza kraju,
piszących w języku polskim i angielskim.

*

*

krótka kronika ciężaru obyczajności

a może byś zechciała

uśmiechać się. bez żenady

żyć. bez ceregieli

kochać

bez pamięci

kosztować szaleństwo. bez wyjścia. a nawet bez skrpułów

chciałabyś łamać konwenans stary jak prababka

bez wstydu

rozmawiać. pod gwiazdami. nagim ciałem. w miejsce języka

zechciałabyś może

w towarzystwie. jak szalona Julka. bez namysłu

bulwersować

gorszyć

nikt ci nie zabroni spróbuj

poznać swoją nieubłaganą naturę. jak trzeba

zapaść się pod ziemię albo wzlatać nad i przenikać światła

istnieć. bez wysiłku

zapłakać miłością. w perspektywie. bez pamięci

sięgnąć dna. wbrew wszystkiemu i wszystkim

uznać ład zamętu w którym przyszło tkwić i jest. jak ty jesteś.

później

oddychać. pod jakimś niebem. w głuszy

słuchać nawoływania. pragnienia

drzew. z zachłannością wchłaniających twoją ostatnią łzę

ulgi. bez kompromisów

czemu sprzyja dżdżyste dziś mocno powietrze

be w temacie



Anna Szyłło, ilustracja do książki o literaturze aborygeńskiej
„Spaces of literary Wor(l)ds and Reality,,

jeśli Pani chce

być

ze mną blisko

poprzez imię

spytam kosmos

czy istnieję w takiej wariacji

że można. infantylnie

opowiadać mnie

zdrobnieniami. bezkompromisowo

imiona potrafią

robić z człowieka bestie

odsądzić od czci i wiary

brzmieć etykietami

przyczepiać łątki

pouczać. akuratnie

kamuflować. stereotypowo

bez konsekwencji

się wyzłośliwić

*

imię można zmienić

dla żartu

niepoznaki

dla kogoś

z poważnego powodu

słusznie

sprawić by stało się

snem ciałem szaleństwem

dogmatem

jest też tak że wołanie staje się pieszczotą

znosi ból

istotny nieistotny niuans

ukryty w ulubionym imienia wariancie

zmniejsza dystans

rozstania. niepotrzebne

deklaratywne gadanie

więc jeśli Pani chce

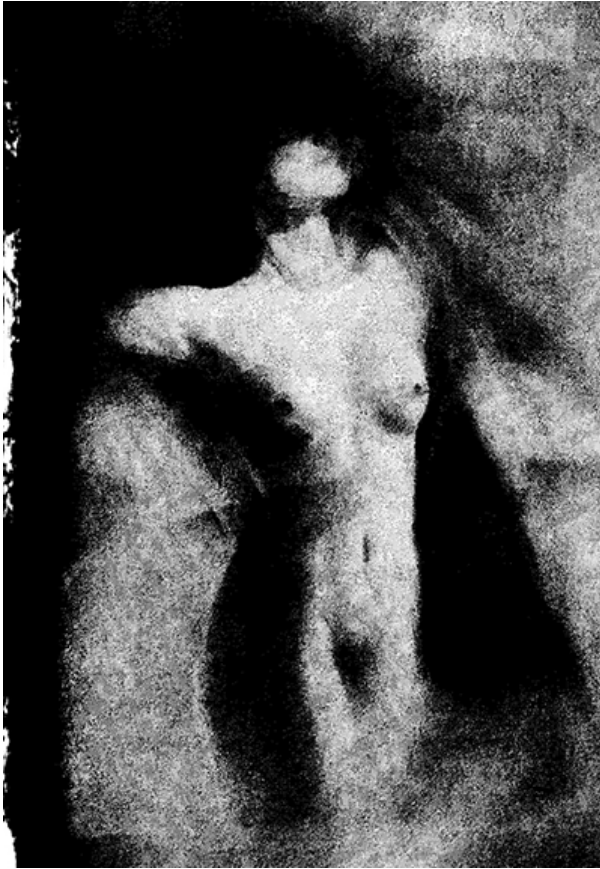
być ze mną blisko

imieniem moim

opowiadać moją naszą-Pani-rzeczywistość

może należałoby spytać

czy warto



Joanna Majchrowska, ilustracja z tomiku „Pomieszały mi się światy”

a uważać za b

kłócić się z banalną mutacją ja w ty

ty w ja istnieje. bez wątpienia

do zrozumienia zażyłości. utożsamienia

potrzeba jedynie czystej jak łza miłości

krzyż

agresji

okrucieństwa

ciężkiej choroby

niepewności

pracy

nad siły

strachu

braku

krzyż wszelkich krzyży

niesiony przez granice

od wschodu do zachodu

kataklizmu bezdomności

lawiny odbierającej życie poświęcenia

co posiadasz

co w drugim i w tobie

najcenniejsze

©TPA



Teresa Podemska-Abt, tomiki poezji

✱

Zobacz też:

Aborygeni i ich świat